

# KORESPONDENCCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 1.

Kraków, dnia 1 Stycznia 1918.

Rok II.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, ŚLAWKOWSKA 4

## OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej“ ma za zadanie informować koła interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specjalnym uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.“ ze względu na rozrost agendy W. C. H. służy periodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.“ wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencyę Wojennej Centrali Handlowej“ przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucjom i organizacjom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracji „Korespondencyi W. C. H.“, Kraków, Ślawkowska 4.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2072.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę“ po opłaceniu w Administracji prenumeraty (kwartalnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 10 halerzy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

## OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennymi informacjami ze swej specjalności, a z nadesłanych nam materiałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnym rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

## Zapatrywania na handel w Polsce.

Słaby rozwój życia gospodarczego w Polsce, jak też słabo rozwinięty zmysł handlowy Polaków jest powszechnie znanym zjawiskiem, a odnosi się do całej prawie historii naszego narodowego bytu.

Jako powody tego, dla nas bardzo niekorzystnego stanu rzeczy podają historycy i ekonomiści polscy przeważnie stanowisko kościoła i szlachty do przemysłu i handlu w Polsce. W twierdzeniu tem jest dużo prawdy, aczkolwiek nie wyczerpuje ono całego źródła słabej strony naszej przeszłości. Kościół, jak wiadomo, był z natury przeciwnikiem gromadzenia dóbr ziemskich, a więc i zysków płynących z produkcji i handlu. Chrześcijaństwo przeto przyjąwszy się na gruncie polskim, nie mógł być motorem życia gospodarczego, pod tym względem, jak w innych krajach Europy. Nie można jednak z tego niedorozwój gospodarczy w Polsce kłaść na karb kanonistycznych formuł nieprzychylnych przemysłowi i handlowi, gdyż w Hiszpanii i Włoszech, krajach także chrześcijańskich, rozwinięło się życie gospodarcze w całej pełni. Zresztą byli i u nas wybitni kościelni pisarze, którzy wyrażali się o przemysłu i handlu przychylnie, n. p. Jezuita ks. Śmiglewski w książce o lichwie, wydanej w r. 1576. Co do stanowiska szlachty odnośnie do handlu i przemysłu, to tu odegrała rolę jej dziejowa, jako obrońców chrześcijaństwa przed niewiernymi. Polska z natury swego geograficznego położenia była przedmurzem chrześcijaństwa. Polska szlachta w pierwszym rzędzie widziała też swe zadanie w walce przeciw najeźdźcom ich wschodnich granic. W czas pokoju zaś zajmowała się uprawą ziemi. Tak więc dla szlachy polskiej godnym rzemiosłem był jedynie lemiesz i orzeź.

Z tej racji szlachta polska uważała zawód przemysłowca i kupca za ujmę dla siebie. To zapatrywanie szlachty ujawniło się już w statucie warszawskim z r. 1427, w którym zawód kupiecki i przemysłowy określono jako niegodny polskiego rycerstwa, a po 200 latach skrytykował się wreszcie w nierozumnej uchwale konstytucyjnej z r. 1633, postanawiającej utratę szlachectwa na tego, kto będąc rodu rycerskiego zajmie się kupiectwem. To wrogie stanowisko szlachty względem przemysłu i handlu polskiego miało ten skutek, iż cały obrót handlowy dostał się z biegiem czasu w ręce obce, które ciągnęły z Polski ogromne korzyści. Niemcy, ormianie i żydzi zasypywali i nasze rynki wobec zupełnego braku przemysłu swojskiego towarami zagranicznymi, za które

olbrzymie sumy szły za granicę. Patrzmy tylko na dumę albo kawalera polskiego, a wszystko, co mają na sobie, od głowy do nóg, europejski jest tuwar, pisze „Dziennik handlowy warszawski“ z r. 1786. Taki stan rzeczy też był powodem, iż pierwsze bilanse handlowe z lat 1776—1778 wykazały ogromną nadwyżkę przywozu nad wywozem (w r. 1778 przewyżka ta wyniosła 20 milionów złotych polskich). Ten przerażający obraz naszego gospodarstwa zatrzwożył światlejsze umysły polskie, ale ogół trwał dalej w zębnym ciceronijskim mniemaniu, iż kraj rujnuje tylko wywóz płodów rolniczych, t. j. eksport, a nie import. Do nieprzychylnych czynników, które wpłynęły ujemnie na zakorzenienie się w naszym społeczeństwie fałszywych przesądów o przemysłu i handlu trzeba także zaliczyć klasycyzm rzymski i humanizm. (Patrz Dr. A. Górski, Braki krajowej produkcji w Galicji. Wydawnictwo Instytutu ekonomicznego. Rozdział 1.)

Klasycyzm i humanizm wyrosły na dworach książęcych nie znając troski o chleb powszedni. Poeci i artyści, żyjący przy pańskim stole, opiewali wdzięki muz, względnie dam dworskich i cnoty rycerskich swych mecenasów, nie szcędząc pochlebstw. Dla pracy tak umysłowej jak fizycznej poza szermierką nie mieli zrozumienia, gdyż starożytna kultura, oparta na niewolnictwie, nie znała pojęć uznających pracę jako zaszczytną i honorową. Klasycyzm i humanizm szły w tym wypadku z duchem chrześcijaństwa, aczkolwiek w odmiennym kierunku, bo nie askezy, lecz używania i rozkoszy. To wszystko złożyło się, iż zapatrywania kierowników duchowych naszego społeczeństwa w historii na przemysł i handel były b. naiwne lub wręcz niedorzeczne. Jako dowód niech posłużą głosy niektórych wybitnych osobistości naszej literatury. Bielski wini szlachciców, gdy oni macają, gdzie kupić zagony, Opaliński zaś sztydzi wprost z tych, którzy zalecają się imać handlu w ten sposób:

handel mu zaleca i smakuje, niegodny szlacheckiego rodu.

Będziesz ci miał, zapewniam, kupca z niego będziesz, nie zawstydzisz się zysku z najlichszych towarów, Zechce i skórmi kupezyć i dziegiem i trunem

...jeźdź, handluj, sprzedawaj, (i t. d.)

Modrzewski radzi za Ciceronem, aby kupey przywozili do Polski towary użytkowi codziennemu potrzebne, zasada, która, jak wiemy, zgubiła nasz dobrobyt. Orzechowski wyraża się, iż prawda z kupią (kupiectwem) pospołu nie mieszka. Takie i tym podobne głosy niedorzeczne u polskich mężów z innej strony światłych, nie są niestety wyjątkowe, lecz prawie powszechne. Te zapatrywania zaciążyły też na opinii naszego społeczeństwa tak dalece, iż do niedawna jeszcze uważano u nas kupca i przemysłowca za człowieka niższego gatunku. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku pod wpływem nowych prądów ekonomicznych, płynących od zachodu do Polski, poglądy nasze uległy zmianie. Wiele w tym względzie zrobiły akcje zwrócone n. p. u nas w Galicji celem podniesienia przemysłu i handlu (Liga pomocy przemysłowej). Wojna obecna dokończyła dzieła. Opinia w naszym kraju jest już na dobrej drodze, świadoma wielkiego znaczenia, jakie mają gospodarze stosunki w świecie. Niewątpliwie przyczyni się to do stworzenia nowego gospodarstwa narodowego, opartego na nowych zasadach i poglądach, które widzą wielką przyszłość Polski w polskim przemysłowcu i kupcu.

Z. D-ski.

## Brak środków żywności i surowców w Europie.

Pod tym tytułem podaje „Nieuwe Rotterdamsche Courant“, kilka ważnych wiadomości, które są dla interesujących się stosunkami gospodarczymi nader ciekawe. Nie wesoło brzmią zawarte w wymienionym artykule horoskopy. Olbrzymie zapasy, które znajdowały się w Europie z początkiem wojny, zostały już w przeważnej części wyczerpane; ilość produkcji zmniejszała się wszędzie znacząco, bo nawet w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie n. p. ustalona w ostatnim tygodniu sierpnia 1917 ilość pszenicy wyniosła 132,000 ton podczas gdy w tymże miesiącu roku 1916 wynosiła 1,568,000 ton. W roku 1913 sprowadziły Stany Zjednoczone z Niemiec za 71½ miliona marek potasu; brak jego obecnie stał się przyczyną zmniejszenia produkcji kukurudzy o 60%, a bawełny o 20%. Produkcja zboża w Kanadzie zależy, jak wiadomo, od dopływu nowych sił roboczych; wskutek ich braku leżą obecnie wielkie obszary kraju odłogiem. Skutki nieurodzaju w roku 1916/17 okazują się szczególnie w Argentynie; dla wywozu pozostaje tam już tylko kukurudza. Zbiory z roku

1917/18 wynoszą według obliczeń, zaledwo połowę zeszlorszych. Na podstawie tych rozważań dochodzi autor do wniosku, że dla dostatecznego zapotrzebowania Europy w amerykańskie środki żywności, absolutnie nie wystarczy zapasów i że wskutek tego musi się Europa ograniczyć z konieczności do własnej tylko produkcji. Brak sztucznych nawozów, (n. p. saletry chilijskiej w Niemczech) w końcu grozi Europie powszechną klęską głodową, która ukaże się zdaniem pisma naprzód w Rosyi.

Wywody powyższe są całkiem słuszne. Brak środków żywności i surowców daje się odczuwać na każdym polu aprowizacji i to nie tylko w państwach centralnych, ale także w państwach ententy, choć te ostatnie mają otwarte wszystkie prawie rynki światowe. Widzimy z tego, że wojna wywarła olbrzymi, ujemny wpływ na gospodarze stosunki całego świata. Na powrót do stanu przedwojennego będzie trzeba pracy i energii twórczej przez wiele jeszcze lat.

## Aktualność założenia wielkiej polskiej fabryki maszyn rolniczych.

Jak aktualną jest dla nas sprawa założenia fabryki maszyn rolniczych dowodzi, że i pisma niemieckie także interesują się żywo polskim rynkiem zbytu. Pewne uwagi o polskiej produkcji i polskim rynku zbytu na maszyny i narzędzia rolnicze zamieszcza n. p. „Handelsmuseum“ z dnia 13/XII. 1917. Treść tych uwag podajemy w krótkości:

„Polska, pisze tam autor, posiada zaledwie kilka fabryk maszyn rolniczych, a te wyrabiają prawie wyłącznie najdrobniejsze maszyny i narzędzia rolnicze, jak kieraty, małe młocarnie, sieczkarnie, brońy i t. d. Maszyny te nie dorównują co do jakości wyrobom fabryk obcych, a produkcja ich jest minimalna, wobec czego rolnictwo polskie całe zapotrzebowanie pokrywać musi za granicą. Większe maszyny dotychczas były wyłącznie wyrobem obcym i pochodzą z fabryk angielskich, amerykańskich i rosyjskich. Z Niemiec także sprowadzano ogromną ilość maszyn rolniczych, a nadto jeszcze maszyny do cukrowni i młynów. Austria dostarczała Polsce n. p. olbrzymią ilość kos. Całe zapotrzebowanie kos pokrywało Królestwo Polskie z fabryk austriackich“.

Widzimy zatem z tych kilku uwag, że przed naszym polskim przemysłem maszyn rolniczych ze względu na olbrzymi i pewny, własny rynek zbytu, leży wielka przyszłość. Zainicjowana przez W. C. H. myśl założenia wielkiej polskiej fabryki maszyn rolniczych przy współdziałaniu Akc. Towarzystwa Zieleniewski, oraz wszystkich Towarzystw rolniczo-handlowych jest tedy nader żywotną dla interesów naszego przemysłu i rolnictwa, a jej najszybsze urzeczywistnienie kwestyą pierwszorzędnej znaczenia.

## Eksport z Rosyi do państw centralnych.

W tych dniach udali się przedstawiciele rozmaitych działów administracyjnych z Austrii i Węgier do Petersburga, ażeby omówić podjęcie ruchu pocztowego i handlowego. Ruch ten będzie jak na teraz jeszcze bardzo ograniczony, musi się bowiem ściśle stosować do praw i granic ustanowionych przez zawieszenie broni. Wreszcie brak towarów z obu stron z natury rzeczy ograniczy ruch handlowy. Bardzo korzystną dla poparcia tego ruchu jest okoliczność, że toczone obecnie układy dały wynik dodatni w kwestyi podjęcia żeglugi handlowej na morzu Czarnem.

W południowo-rosyjskich portach znajdują się wielkie ilości zboża i psują się dla braku środków przewozowych. Zboże to mogłoby być przewiezione do Konstancji, a stamtąd Dunajem lub drogą lądową do Monarchii, a częściowo przez Monarchię i Królestwo polskie do Rosyi północnej. Droga ta nie jest o wiele dłuższą niż przez Rosyę. Gdyby, jak należy się spodziewać, nastąpiła wkrótce demobilizacja na tym froncie, stosunki transportowe poprawiłyby się znacznie, a tem samem ożywiłyby się i ruch handlowy.

Transporty wojsk i rzeczy wojskowych uniemożliwią wprawdzie przez jakiś czas inny ruch przewozowy, lecz tylko w jedną stronę, tak, że będzie można natychmiast wywozić towary z Austrii, Węgier, Niemiec i Rosyi do granicy, a nawet i dalej. Można więc dostarczać Rosyi potrzebnych jej artykułów przemysłowych w zamian za produkty rolnicze, którymi Rosya rozporządza w większym stopniu, niż się to ogólnie przypuszcza. Rosya przedewszystkiem jest spichrzem zboża. Dla braku jedynie dobrej organizacji na polu gospodarki, zboże

to w jednych okolicach Rosji gnije, gdy drugie okolice cierpią głód. Zaprowadzenie porządku w Rosji wpłynie niewątpliwie na podniesienie się eksportu zboża za granicę. Prócz zboża można eksportować z Rosji także len, pasze, jaja, drób i masło.

Uprawa lnu jest w różnych okolicach Rosji uprawie bardzo rozwinięta, lecz większa część służy dla pokrycia zapotrzebowania w kraju. Zbiory lnu są bardzo nie równomierne, lecz tak wielkie, że osiągają czasem 93% zbiorów światowych lnu. Rosya zajmuje też bezsprzecznie od wielu lat pierwsze miejsce na rynku światowym i częstokroć oferuje

tam 60% całej produkcji lnu. Konkurencja jednak tanich wyrobów bawełnianych tak zaszkoziła w ostatnich latach produkcji lnu, że mimo zwiększającego się obszaru uprawy, tak produkcja jak i wywóz zmniejszyły się znacznie. Wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji i eksportu lnu ma towarzystwo, utworzone w r. 1912 pod firmą „Rosyjskie akcyjny Towarzystwo przemysłu płócienniczego“, którego działalność była zresztą podczas wojny ograniczoną. W zmienionych warunkach otworzą się dla rosyjskiego lnu widoki bardzo korzystne,

zwłaszcza, że przy uprawie lnu zbiera się prócz włókien także wielką ilość nasienia lnianego, bardzo ważnego dla wyrobu oleju lnianego.

Bardzo ważnym jest dla Monarchii i dla Niemiec także przywóz jaj z Rosji. Choć produkcja rolnicza bezsprzecznie w Rosji ucierpiała wskutek wojny, to przecież brak żywności, panujący w niektórych okolicach przypisać należy głównie złym stosunkom komunikacyjnym. Stosunki te poprawią się po zawarciu pokoju, a wówczas można będzie liczyć na wydajny przywóz środków żywności z Rosji.

## BANK ZIEMIANSKI W WARSZAWIE.

Próby stworzenia Banku Ziemiańskiego były podejmowane niemal jednocześnie na gruncie C. T. R. i Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego. Projekt takiej instytucji, opracowany przez C. T. R., z powodu trudności, czynionych przez władzę rosyjskie w Petersburgu, musiał jednak upaść. Na gruncie Tow. Kredytowego Ziemiańskiego sprawa ta została podniesiona w roku 1909. Proponowano założenie Kasy pożyczkowej na wzór tego rodzaju kas pruskich. Ale i ten projekt natrafił w Petersburgu na cały szereg trudności formalnych i realizację jego trzeba było odłożyć do czasów późniejszych. Zajęto się nim ponownie dopiero w końcu r. 1915 i uzyskano aprobatę władz niemieckich w pierwszej połowie r. 1916. Kapitał zakładowy Banku wynosi 3 miliony rubli i dostarczony jest przez Tow. Kredytowe Ziemiańskie. Celem jego streszczają się w punktach następujących: 1. lombardowanie Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego. 2. wydawanie zaliczeń na pożyczki już przyznane ale jeszcze niewypłacone. 3. uzyskanie możności wpływania bezpośrednio na utrzymanie kursu listów zastawnych w drodze ujęcia handlu tymiż listami w swoje ręce. 4. ułatwienie kredytu rolnikom. 5. obsługa finansowa Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego i związanych z nim interesów finansowych. 6. Dopomaganie kredytem swoim do uruchomienia rolnictwa i choć częściowej odbudowy warsztatów rolnych. Bank Ziemiański rozpoczął swe czynności w dniu 5 lipca 1916 r., czyli w okresie zupełnego zastój ekonomicznego w kraju. Zła wypłacalność dłużników, brak centralnej instytucji emisyjnej i ogólne zachwianie się kredytu spowodowały w życie instytucji bankowych powszechną stagnację. Bank Ziemiański zapoczątkowując w tych warunkach swą działalność, kierował się głównie myślą o przyszłości instytucji, a we wszystkich swych operacjach jaknajdalej posunęta ostrożnością. Przedewszystkiem baczone, aby Kasa stała obfita w znaczne zapasy gotówki i w każdej chwili mogła wypłacać należności. Następnie pilną zwracano uwagę, aby złożonych w Banku krótkoterminowych funduszy nie używać na długoterminowe pożyczki. Konieczność wielkiej ostrożności łatwo zrozumieć, jeżeli się uwzględni stan rynku finansowego Warszawy w drugiej połowie r. 1916. Otóż zestawiając bilans pięciu Banków Akcyjnych warszawskich można stwierdzić, że od 1 sierpnia 1916 r. do 1 stycznia 1917 r. kasy ich wypłaciły sumę rb. 12.543.833,51, wkłady zmniejszyły się w tym okresie rubli 12.619.261,95, a wpływy z tytułu weksli i innych należności wyniosły zaledwie rb. 4.315.626,63. W dalszym ciągu czytamy w sprawozdaniu, wydanem niedawno przez tenże Bank za rok 1916, rynek pieniężny warszawski znajdował się w warunkach tak anormalnych, że o racjonalnej polityce kredytowej nie mogło być mowy. Podczas kiedy zarówno w Niemczech, jak w Rosji wkłady bankowe niepomiernie wzrosły, w Królestwie Polskiem rzecz się miała odwrotnie, nietylko ze względu na ogólny stan ekonomiczny kraju, ale i ze względu na nerwość rynku pieniężnego, wywołaną projektowanymi reformami w dziedzinie kredytu i oddaniem się pod nadzór jednego z banków

akcyjnych. Największe zmniejszenie się kas banków miało miejsce w miesiącu wrześniu wynosiło rb. 5.554.956,26. Dopiero wprowadzone od 1 października 1916 r. moratorium bankowe utrzymało wycofanie funduszy w pewnych granicach, a miesiąc grudeń wykazał już pewną poprawę.

Obok tej stagnacji w stosunkach bankowych należy jeszcze wziąć pod uwagę zastój w przemyśle i handlu. O stanie zakładów przemysłowych Królestwa, lecz tylko z punktu widzenia terytorjalnego można zorientować się na zasadzie danych o opłatach za kotły parowe, jaką wnosi się do Stowarzyszenia kotłowego. W gubernii Warszawskiej przestały wpływać opłaty za kotły przedewszystkiem z fabryk metalowych, gorzelni, przedziałni, cukrowni i t. p. W gubernii Piotrkowskiej przedewszystkiem Łódzkiej przemysł włókienny przestał opłacać składki wobec unieruchomienia kotłów. W gubernii Kieleckiej jeden tylko zakład przemysłowy (wapienny) opłaca zmniejszoną składkę, podczas kiedy wszystkie inne zakłady (cukrownie, fabryki papieru i cementu) są nieczynne. W gub. Radomskiej unieruchomione są zakłady hutnicze, przemysł związany z rolnictwem, niektóre cukrownie i t. p. W gub. Lubelskiej ubył szereg cukrowni, gorzelni i innych zakładów związanych z rolnictwem.

O stanie handlu można wnioskować na zasadzie opłat patentowych. Kiedy w r. 1915 wpływy za patenty w Warszawie wynosiły 102.000 rb., w roku 1916 tylko 68.000. Nie przesadzając zatem zmniejszenia obrotu samych interesów handlowych stwierdzić można, iż 34% firm warszawskich zamknęło swoje interesy lub zmieniło kategorię patentów na niższe. Wreszcie warto nadmienić, iż właściciele domów w Warszawie oceniają swój dochód na 40 do 50% normalnego dochodu. Jedyną jeszcze żywą gałęzią życia ekonomicznego jest rolnictwo. Przechodząc do charakterystyki działalności Banku, zaznaczmy, iż kapitały jego prócz kapitału, przeznaczanego przez Tow. Kredytowe, składały się jeszcze z 3 rodzajów kapitałów: obcych: z obligacji, wkładów terminowych i wkładów płatnych na każde żądanie. W ten sposób z sum lokowanych do końca r. 1916 osiągnięto przeszło 3 miliony rubli. Stosunek kapitału zakładowego do przyjętych zobowiązań przedstawia się jak 1:1,03. Dodac należy, że kredyt udzielany przez Bank wipien służyć uruchomieniu warsztatów rolnych, a nie być przeznaczonym na spłatę długów i że wysokość kredytu nie powinna przekraczać pewnej określonej sumy, jako maximum (50.000 rb.). Pożyczek z zabezpieczeniem hipotecznym udzielił Bank na 1.742.500 rb., weksli zdyskontowanych, wyłącznie rolniczych, posiada na 279. 022 rb. Z pożyczek korzystały przeważnie powiaty najbardziej dotknięte klęską wojenną, a z ogólnej liczby zgłoszonych podań można było zaspokoić tylko 6%. Przyczyną tego ograniczenia był brak dostatecznego zabezpieczenia. Poza czynnościami pożyczkowymi dokonano większych obrotów listami ziemskimi, oraz monetami obcymi. Do sprawozdania załączone są diagramy i tabele graficzne, ilustrujące operacje Banku oraz straty wojenne w Królestwie Polskiem w r. 1914/15, co podnieść należy z największym uznaniem.

L. Pączewski (Warszawa).

## Bank przemysłowców w Poznaniu.

W r. 1861 założono w Poznaniu Towarzystwo pożyczkowe dla przemysłowców, które początkowo walczyło z wielkimi trudnościami. Przyczynił się do tego brak doświadczenia i wskazówek na polu interesów bankowo-spółkowych i niewłaściwa forma Towarzystwa. Mimo tego zaczęła się instytucja powoli rozwijać, zwłaszcza od wprowadzenia nowego prawa spółkowego nakładającego między innymi nieograniczoną odpowiedzialność na poszczególnych członków i od zapisania Towarzystwa w rejestr spółkowy. Po stagnacji i stratach spowodowanych wojną w r. 1870, a później klęską ekonomiczną 1873 r. w Niemczech i po zwalczeniu pojawiających się tendencji zbyt spekulacyjnych, rozpoczyna się zwrot ku dobremu w Spółce i coraz szczęśliwszy jej rozwój. Przyczyniło się do tego w znacznej mierze zaprowadzenie ograniczonej poręki, przez co wiele członków z większym zaufaniem i spokojem odnosiło się do Spółki. W latach następnich Spółka rozwija się tak, iż przejmuje czynności Banku przemysłowców i jest dziś nie tylko największą Spółką kredytową w Polsce, lecz najsilniejszą instytucją tego rodzaju w Niemczech. Bank przemysłowców, jako instytucja pierwszorzędna oddaje ogromne usługi przemysłowi i handlowi polskiemu, udziela on swoim klientom niezmiernie taniego i dogodnego kredytu (np. w r. 1897 procent plicerany przez Spółkę był o 2% niższy od dyskontu w Banku Rzeszy). Bank posługując się najdoskonalszymi środkami techniki płatniczej, czego dowodem wzrost ruchu czekowego i przekazowego, wszedł w stosunki z szeregiem wielkich firm niemieckich i tak posiada on dziś żyro-konto w Banku Rzeszy, konto bieżące w Banku drezdeńskim w Berlinie, pocztowe konto we Wrocławiu; wreszcie zakłada kasy depozytowe w Gelsenkirchen i Oberhausen w celu przyczynienia się z jednej strony także w Westfalii i w kraju Nadreńskim, do koncentracji kapitałów polskich, z drugiej strony dla otwarcia kredytu dla tamtejszej polskiej emigracji robotniczej.

Stosunki wojenne nie zostały oczywiście bez wpływu na działalność Banku, nastąpiła stagnacja w przedsiębiorstwach, uwolniło się dużo kapitałów, (n. p. w rolnictwie), które następnie lokowano w ban-

kach, depozyty w Banku przemysłowców wzmogły się znacznie, zaś procent wypłacany deponentom nie mógł być wysoki. Wszystko to pokonał Bank szczęśliwie, zysk w r. 1916 wynosił 582.000 Mk., dywidenda 6½%. W ostatnim czasie umożliwił Bank poszczególnym członkom nabyć 10 udziałów (dawniej 5), wskutek czego kapitał własny wzrósł do 10 milionów marek.

Bankowi przemysłowców należy życzyć dalszego, jak dotychczas, pomyślnego rozwoju.

## o wolność handlu i przemysłu.

Pod przewodnictwem prezydenta związku hanzeatyckiego Dra Riesera, odbyło się niedawno w Berlinie zebranie w sprawie wolnego handlu i przemysłu, w którym wzięło udział wielu wybitnych przedstawicieli świata przemysłowego i kupieckiego. Jednogłośnie powzięto uchwałę, której treść przedstawia się jak następuje: Wszelkie mieszanie się państwa w sprawy handlowo-przemysłowe w okresie przejściowym po wojnie powinno być, ile możności, jak najbardziej ograniczonem, a po skończeniu czasu gospodarki przejściowej ustać zupełnie. Żądaniu temu sprzeciwiła się tworzenie przymusowych syndykatów, obliczonych na istnienie i po wojnie, które wprowadzają prawa nie mające nic wspólnego z ochroną średnich i małych przedsiębiorstw. Należy dalej wydać po wojnie zarządzenia, któreby umożliwiły rozpoczęcie pracy w pełnym zakresie i w możliwie najkrótszym czasie we wszystkich przedsiębiorstwach, w których zawieszono pracę podczas wojny. Handel powinien odzyskać po wojnie w możliwie najkrótszym czasie swe samodzielne stanowisko. Wszelkiego rodzaju monopole muszą bezwarunkowo ustać. Te uchwały powzięto na zasadzie, iż swobodna gospodarcza działalność w dziedzinie przemysłu i handlu jest najpewniejszą rękojmią ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. Z naszej strony możemy te zasady li-tylko potwierdzić.

Związek Centralny niemieckich grosistów urządził przy udziale przedstawicieli poszczególnych grup dzielnicowych, posiedzenie, na którym omawiano gospodarkę o systemie syndykatów i stosunek niemieckich kupców en gros do niej. Zebranie powzięło na-

stępującą uchwałę: „Związek centralny grosistów niemieckich zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Niemcom z powodu już utworzonych i zamierzonych organizacji wojennych; tego rodzaju gospodarka grozi poważnie przyszłości Niemiec. Wielki handel niemiecki musi z całą stanowczością wystąpić przeciw dalszemu krępowaniu swobody życia gospodarczego, ponieważ ona jest źródłem siły gospodarczej i wzrastającego dobrobytu ludu niemieckiego. Bez niej jest działanie rzeczowe, śmiałe i zdecydowane, którego wymaga i wymagać będzie handel, szczególnie zagraniczny, rzeczą niemożliwą. Gdyby jednak wojna przyniosła konieczność dalszych organizacji, zwłaszcza na polu przymusowych syndykatów w przemyśle, żąda Związek grosistów, by do narad przedwstępnych powołano przedstawicieli handlu. Także specjalne organizacje rozdzielające towary, które powstają w miejsce wolnego handlu, powinny być tworzone z pośród grosistów. Nadewszystko jednak należy starać się o to, by gospodarstwo ustawodawstwo wojenne, dozwoliło w przyszłości na możliwie szybką odbudowę handlu po wojnie“.

Wiadomo, iż ta sama sytuacja jest w Austrii. Gospodarka wojenna z całym aparatem zakazów, krępujących wolny handel, central i monopolów, nie odpowiada celom, którym miała służyć. Stopniowy powrót do wolnego handlu okazuje się już teraz niedołącznym, jak to wynika z debat na konferencyach żywnościowych.

## Dział aprowizacyjny i rolniczy

### Konserwowanie jaj w popiele drzewnym.

Sposób konserwowania jaj w popiele drzewnym jest znanym bardzo dawno, a ciągle jeszcze używanym z powodzeniem w krajach skandynawskich. Jaja świeże i czyste należy układać w popiele w ten sposób, by każde jajo było otoczone popiołem ze wszystkich stron. Jaja nie powinny dotykać ścian ani dna naczynia, w którym się je przechowuje. Od zetknięcia z powietrzem chronić jaja powinna także warstwa popiołu grubości co najmniej 3 cm. Wartość zachowawcza popiołu drzewnego polega na tem, że nie zawiera

on bakteryi. Odnosi się to jednak tylko do popiołu świeżego i dlatego należy wyłącznie używać świeżego popiołu do przechowywania jaj.

#### Rozwój przemysłu sacharynowego.

Fabryka sacharyny Fahlberg, List & Comp. Tow. akc. ma powiększyć kapitał akcyjny o 2 do 2,5 milionów marek, by mógł sprostać zadaniom, jakie na nią nakłada udział w pracach bogumińskiej fabryki sacharyny (Oderberger Chemische Fabrik A.-G.) Ta fabryka bowiem zawarła kontrakty o dostawę z państwowym monopolu sacharynowym.

#### Podwyższenie podatku cukrowego.

W austriackiej i węgierskiej Izbie posłów wniesiono projekt podwyższenia podatku cukrowego w charakterze dodatku wojennego o 16 K, to znaczy, że wyniósłby on zamiast 38 K, — 54 K. Podwyższenie podatku ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1918, przyczem nastąpi także zwiększone opodatkowanie zapasów cukru, znajdujących się już w obrocie. Rozporządzenie to dotknie w pierwszym rzędzie szerokie koła ludności. W każdym razie zwracamy uwagę na to, iż wydane będą odpowiednie zarządzenia, by cena cukru podniosła się jedynie w stosunku proporcjonalnym do nowego podatku. Dodatek wojenny nie odnosi się do zapasów cukru, które znajdują się w posiadaniu osób prywatnych i firm handlowych a nie przenoszą 100 kg. Zaniechanie przepisanej zgłoszenia pociągnie za sobą karę pieniężną.

#### Zwiększenie się produkcji cukru surowego w czasie wojny.

Zmniejszenie produkcji cukru burakowego w Europie, jak donoszą z miarodajnego źródła, przyczyniło się do podjęcia usiłowań, by o ile możności rozszerzyć produkcję cukru surowego, co się też w części udało.

W trzech krajach, które najwięcej wyrabiają cukru surowego, t. j. na Kubie, w Indyach angielskich i na Jawie, przedstawia produkcja obraz następujący:

(Cyfry w milionach cetnarów).

	1914/15	1915/16	1916/17
Kuba	51.85	60.16	60.—
Indye ang.	49.21	52.68	52.52
Jawa	26.66	23.97	31.92
Razem	127.72	136.81	144.44

Widać z cyfr tych, że nadwyżka produkcji dla tych trzech krajów wynosi w wymienionym czasie 17.30 milionów cetnarów. W roku 1917/18 oczekują dalszej podwyżki, przyszyły zbiór w samej Kubie oceniają fachowcy już teraz na 70 milionów q.

## Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS“.

## Z OBROTU BYDŁEM.

### W sprawie handlu nierogacizną.

W uzupełnieniu rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 18. listopada 1917 L. 8807 w sprawie obrotu trzodą chlewną w Galicyi oraz jako przepisy wykonawcze do wspomnianego rozporządzenia rozstało c. k. Namiestnictwo pod L. 8807/O. okólnik do wszystkich Filii powiatowych obrotu bydłem i c. k. Starostw, którego treść uważamy za stosowne podać przez organ nasz do jaknajszerszej wiadomości.

Jak to punkt 2. wspomnianego okólnika na samym wstępie powiada, celem usunięcia anormalnego stanu, w obrocie świńmi rzeźniami zarządzenia okólnikiem tym objęte, zostały wydane przy wprowadzeniu licznych postanowień karnych.

Smutne stosunki aprowizacyjne, które w kraju naszym coraz dotkliwiej odczuwać się dają, przypisuje się przeważnie niesumiennym pośrednikom, chcącym się szybko wzbogacić na konsumentach. W tych jednak wypadkach, gdy idzie o mięso a bardziej jeszcze o tłuszcz wieprzowy, owa chęć zysku ogarnęła już zarówno producentów jak i przetwórców i wszelkiego rodzaju pośredników.

Wydanie przytoczonego okólnika spowodowaniem zostało zupełnie prawie zniknięciem trzody chlewnej z targów, której jednak w stosunku do czasów przedwojennych wprowadzie znacznie uszczuplona ale poważna jeszcze ilość znajduje się w rękach rolników. Ze zaś tak jest na to dowód ten, że do obrotu dostają się wagonowe ilości tłuszczów wieprzowych po cenach wygórowanych, często wprost lichwiarskich.

#### Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa w sprawie uregulowania obrotu nierogacizną z dnia 18. listopada 1918 r.

1) Wedle postanowień rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30. marca 1917, dozwolone jest masarzom i rzeźnikom zakupywanie świń rzeźnych dla celów przemysłowych wyłącznie na targach za po-

dnictwem Komisji szacunkowej, a to po cenach w danej chwili obowiązujących i urzędowo ogłoszonych. Kupowanie świń rzeźnych w inny sposób jest wzbronione pod zagrożeniem grzywny do 5.000 K. lub kary aresztu do 6 miesięcy.

Wedle rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30. września 1917, wzbronione jest hodowcom zabijanie świń dla własnego użytku bez zezwolenia Filii powiatowej obrotu bydłem pod grzywną do 5.000 K. (pięć tysięcy koron) lub karą aresztu do 6 miesięcy.

Rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 13. listopada 1917, wzbroniono hodowcom pod grzywną do 5.000 Koron, lub karą aresztu do 6 miesięcy sprzedawać świnię rzeźną komukolwiek bądź innemu i w jakikolwiek bądź inny sposób, jak tylko wyłącznie wedle wagi komisjom szacunkowym urzędującym na targach. Wyjątek stanowią tylko Towarzystwa rolnicze, kierujące hodowlą bydła w kraju, t. j. Komitety c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Towarzystwa gospodarczego „Silskij Hospodar“ we Lwowie, którym wolno jest nabywać świnię hodowlaną wprost u hodowców, poza targami, o ile otrzymają zezwolenie c. k. galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem. Zresztą także zakupno i sprzedaż świń hodowlanych i użytkowych ma się odbywać wyłącznie na targach pod kontrolą komisji szacunkowych, wykonywujących nadzór targowy. Komisje wspomniane mają baczyć, aby pod pokrywką świń hodowlanych (użytkowych) nie dostawały się do wolnego obrotu handlowego świnię rzeźną. To też producent wprowadzający świnię hodowlaną lub użytkową na targ, winien postarać się przed ich sprzedaniem o klauzulę Komisji szacunkowej, stwierdzającą na paszporcie (tach), że świnię są hodowlaną, względnie użytkową.

Na tem ogranicza się ingerencja Komisji szacunkowych i organów handlowych c. k. galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem co do obrotu nierogacizną hodowlaną i użytkową na targach. Z tytułu tego nadzoru c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem, ani jego organa handlowe nie będą pobierały od stron żadnych prowizyj.

Zupełnie jasno i niedwuznacznie wynika z powyższych rozporządzeń, że kupno świń poza targami stanowi przekroczenie jednego z powyższych rozporządzeń i że dopuszczający się tych przekroczeń hodowca, masarz, lub rzeźnik winien być w myśl powyższych rozporządzeń ukarany.

Praktyka wykazała, że powołane władze nie pilnują wykonywania tych rozporządzeń, albowiem zakupno świń odbywa się masowo poza targami, tak że na targi bywają doprowadzana albo bardzo mała ilość świń rzeźnych, albo wogóle żadna, natomiast handlarze, rzeźnicy i masarze wykupują poza targami setkami świń, płacąc za nie ceny podwójne, co nie tylko stanowi przekroczenie wspomnianych na wstępie rozporządzeń c. k. Namiestnictwa, ale także powoduje niepowetowaną stratę dla aprowizacji kraju.

Zakupiony w ten sposób żywy towar po zabiciu i przerośnięciu bywa sprzedawany potajemnie po cenach potrójnych, a nawet poczwórnych pod formą wędlin, a zwłaszcza słoniny, której cena dochodzi do 40 Koron za 1 kilogram i wyżej. Natomiast w handlach masarskich i rzeźniczych w całym kraju ludność artykułu tego otrzymać nie może. Z tego powodu także nie może c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem dostarczyć potrzebnej ilości słoniny i tłuszczów szpitalom, zakładom przemysłowym, oraz nakazanego przez c. k. Urząd dla wyżywienia ludności kontyngentu dla miasta Wiednia.

Stosunki te dłużej trwać nie mogą, tem bardziej, że jak wykazała statystyka w kraju jest jeszcze świń podostatkiem.

2. Celem usunięcia tego anormalnego stanu zarządzam, co następuje: W czasie od dnia 15. do dnia 20. stycznia 1918: zarządzam zamyknięcie wszystkich targów w powiatach, w których obowiązują rozporządzenia odnośnie do obrotu nierogacizną.

W tym czasie przedsięwzją naczelnicy gmin wspólnie z ogładcami bydła spis świń w swoich gminach, na drukach, które przesyła się równocześnie Filiom powiatowym obrotu bydłem, względnie Starostwom w powiatach, w których Filie nie istnieją. Druki te doręczą bezzwocznie Filie powiatowe względnie Starostwu w powiatach, w których Filie nie istnieją, wszystkim naczelnikom gmin.

Spis, czyli kataster świń ma być sporządzony w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz katastru zostaje w Urzędzie gminnym, a drugi przedłoży naczelnik gminy najdalej do dnia 21. stycznia 1918. Filii powiatowej obrotu bydłem, względnie Starostwu w powiatach, w których takie Filie nie istnieją.

3. Za zatajenie zgłoszenia jakiegokolwiek świń do katastru, lub za podanie fałszywych dat należy właściciela bezzwocznie ukarać grzywną do 50 K. drogą osądu.

4. Naczelnika gminy, lub ogładacza bydła, któryby świadomie wpisał do katastru nieprawdziwe daty, należy również ukarać w każdym wypadku grzywną do 50. Koron.

5. Ponieważ dla każdej świni pędzonej na targ właściciel musi się postarać o paszport, przeto wydają-

cy paszporty naczelnik gminy, notować winien w katastrze każdy wydany paszport, a po targu sprawdzić, czy sztuka została na targu sprzedana, czy też powróciła z targu do swego właściciela. W tym ostatnim wypadku właściciel winien najpóźniej do 48 godzin zgłosić powrót świni z targu do domu naczelnikowi gminy. Zaniechanie takiego zgłoszenia w powyższym czasie będzie karane grzywną do 50. Koron w drodze osądu.

6. Kto zakupi świnię hodowlaną (użytkową) na targu, winien do 48 godzin zgłosić nabycie naczelnikowi swojej gminy, pod zagrożeniem powyżej wymienionej grzywny i podać wiek nabytej sztuki celem wciągnięcia jej do spisu.

7. Na targi mają być dopuszczani jedynie producenci i od nich wyłącznie może Komisja świń zakupywać. Jak długo Komisja wszystkich świń od hodowców nie wykupiła i ceny kupna im nie wypłaciła, nie wolno puścić na targ żadnego masarza, ani żadnego rzeźnika. Dopiero po wykupnie wszystkich świń, doprowadzonych na targ, rozdzieli komisja zakupione sztuki ściśle według zarządzenia c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem, tak pomiędzy miejscowych, jak też i pozamiejscowych odbiorców, Zarządzenia Zakładu obrotu bydłem co do ilości i jakości mających się przydzielić świń, ani komisjonerowi, ani Filii powiatowej obrotu bydłem zmienić nie wolno.

8. Świnię przyprowadzone na targ a uznane przez Komisję szacunkową jako rzeźną, muszą być oddane Komisji po przepisanej cenie, a właścicielowi nie przysługuje prawo zabrania ich z powrotem do domu.

9. Osób, które w danym dniu targowym nie mają świń do sprzedania ani do odebrania, nie wolno bezwarunkowo wpuszczać na targowicę. Gdyby mimo zakazu z targowicy nie ustąpiły, należy je natychmiast przyaresztować i ukarać w drodze administracyjnej.

10. Przewodniczący Komisji, względnie organ Filii lub Starostwa urzędujący na targu, obowiązany jest wynotować z wszystkich paszportów, którymi były kryte świnię sprzedane na targu, imiona i nazwiska hodowców, miejsce ich zamieszkania, oraz numer domu. Zaraz po targu ma Filia powiatowa (Starostwo) wciągnąć te daty do arkuszy ewidencyjnych świń odnośnych gmin.

W ten sposób będzie umożliwiona ściśle ewidencja i kontrola tak nad hodowcami, czy świń poza targami nie sprzedają, jakoteż nad naczelnikami gmin, czy należycie prowadzą zmiany w katastrze.

11. Ażeby ułatwić obrót na targach oraz prowadzenie kontroli, zarządzam, iż odtąd odbywać się będą dwójakie targi na świnię, a mianowicie: osobne targi na świnię hodowlaną i osobne targi na świnię rzeźną.

W tych miejscowościach, w których targi odbywają się więcej niż raz w miesiącu, będą sprzedawane na każdym pierwszym targu w miesiącu wyłącznie świnię hodowlaną, a zatem świnię o wadze żywej do 40. kg. względnie świnię, które nie osiągnęły jeszcze wieku 6. miesięcy, wreszcie także łochy i knury hodowlane. Świni rzeźnych na targi doprowadzać nie wolno, a tem samem na te dni nie należy wydawać paszportów na takie świnię. Na targi hodowlane nie mają bezwarunkowo wstępu ani masarze, ani rzeźnicy.

Następne targi w miesiącu w tych miejscowościach będą się odbywały wyłącznie dla świń rzeźnych i tylko na tego rodzaju świnię wolno wydawać na te targi paszporty.

Jeżeli w jakiejś miejscowości odbywa się tylko jeden targ w miesiącu, to wolno jest dopuszczać na targowicę tak świnię hodowlaną (użytkową), jak i rzeźną, ale urzędująca na targu Komisja targowa ma w ten sposób rozdzielić świnię hodowlaną i użytkową od rzeźnych, aby transakcje handlowe z świniami hodowlanymi (użytkowymi) nie przeszkadzały czynnościom Komisji szacunkowej, odbierającej świnię rzeźną.

12. Rzeźnicy (masarze) mają na targowicę wstęp dopiero po odebraniu świń przez Komisję od hodowców.

13. Gdyby zdaniem Filii powiatowej obrotu bydłem (c. k. Starostwa) wyznaczony przez c. k. gal. Zakład obrotu bydłem kontyngent świń nie dał się na targach osiągnąć, to Filii powiatowej obrotu bydłem (c. k. Starostwu) służy prawo zarządzić zamiast targów spedy nierogacizny rzeźnej przy zastosowaniu przysługującego jej (mu) prawa zajęcia potrzebnej ilości świń po cenach obowiązujących. Spedy takie muszą się odbyć bezwarunkowo wtedy, gdy zażąda tego c. k. gal. Zakład obrotu bydłem.

14. Celem uproszczenia i ujednostajnienia postępowania karnego w sprawie przekroczeń o obrocie nierogacizną, zarządzam wprowadzenie doniesień, które będą złożone w kancelaryj każdej Zwierzchności gminnej, w każdym posterunku żandarmerji, w oddziałach c. k. Straży Skarbowej, Filiach powiatowych obrotu bydłem oraz w c. k. Starostwach. Filie powiatowe obrotu bydłem, lekarze weterynaryjni urzędujący na targowicy, naczelnicy gmin, posterunki żandarmerji, Straż skarbową i t. p. obowiązani są o każdym sposzreżonym wypadku przekroczenia rozporządzeń o obrocie nierogacizną wygotować natychmiast do-

niesienie i przelać je bezzwłocznie odnośnemu Starostwu. Nadto winien każdy, kto przysłał takie doniesienie Starostwu, zawiadomić o tem oddzielnie gal. Zakład obrótu bydłem kartką korespondencyjną.

Wspomniane osoby, względnie funkcjonariusze państwowi i autonomiczni, obowiązani są doniesienia sporządzić także i wówczas, jeżeli o fakcie przekroczenia powyższych rozporządzeń ktokolwiek im doniesie i o ile nabiórą przekonania, że doniesienie jest prawdziwe, nie podyktowane złośliwością lub nienawiścią, albo względami konkurencyjnymi.

15. C. k. Starostwo nałoży natychmiast na winnych karę aresztu lub grzywny w myśl postanowień §. 8. rozp. c. k. Namiestnictwa z 30. marca 1917. (Dz. u. r. p. Nr. 35). Tej samej karze podlegają tak właściciele, którzy świnie poza targiem sprzedali lub dla własnego użytku bez zezwolenia władz zakłuli, jak i te osoby, które świnie poza targiem nabyły. Grzywna ta z reguły nie powinna być niższą od 50 Koron, a kara aresztu niższą niż 3 dni.

16. Jeżeli przekroczeń powyższych dopuszczają się masarze lub rzeźnicy, należy oprócz kary orzec w myśl postanowień ustawy przemysłowej w każdym wypadku utratę uprawnienia do wykonywania przedsiębiorstwa najmniej na przeciąg jednego roku.

17. Świnie zakwestyonowaną w powodu przekroczenia rozporządzeń o obrocie nierogacizną w chwili sprzedaży, lub po sprzedaży n. p. już u rzeźnika albo masarza, względnie mięso pochodzące z takiej świnii należy natychmiast zająć po każdorazowo obowiązkowych cenach maksymalnych i przeznaczyć na konsumpcyjną.

18. Filiom powiatowym obrotu bydłem i c. k. Starostwom służy prawo przeprowadzenia każdego czasu rewizji u masarzy i rzeźników. Rewizje takie muszą być bezzwłocznie przeprowadzone na polecenie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem.

19. Starostwa są obowiązane prowadzić osobny rejestr grzywien nakładanych za przekroczenie rozporządzeń o obrocie nierogacizną.

20. Wykazy nalożonych grzywien mają c. k. Starostwa przedkładać najdalej 5-go dnia każdego miesiąca za ubiegły miesiąc c. gal. Zakładowi obrotu bydłem.

21. Naczelnikom gminy, oglądaczom bydła, straży skarbowej oraz wogóle każdej osobie, którą powołanym władzom doniesie o przekroczeniu rozporządzeń o obrocie nierogacizną, a doniesienie to spowoduje prawomocne ukaranie obwinionego, będzie przyznawane wynagrodzenie (w wysokości do 200 Koron).

22. O ile producent pobrał, a kupujący zapłacił za świnie cenę wyższą od maksymalnej ustanowionej obowiązującymi rozporządzeniami, należy oprócz karnego postępowania administracyjnego odstąpić sprawę właściciemu c. k. Sądowi powiatowemu karnemu z wnioskiem na ukaranie tak sprzedającego, jakoteż kupującego za pobieranie niedozwolonych cen.

23. Wszystkie rekursy względnie odwołania w sprawach karnych, dotyczących przekroczeń o obrocie nierogacizną, należy bez osobnego sprawozdania wraz z doniesieniem przedłożyć poleconym listem bezzwłocznie c. k. Namiestnictwu, a mianowicie c. k. galicyjskiemu Zakładowi obrotu bydłem do rozstrzygnięcia.

24. Zarazem przypomina się postanowienia tutejszego, reskryptu z dnia 6. maja 1911., mocą którego nie wolno jest PP. Starostom poruczać przeprowadzenia rozpraw karnych c. k. państwowym lekarzom weterynaryjnym i wzywa się PP. Starostów, aby do przeprowadzania tych rozpraw wyznaczyli osobnych urzędników administracyjnych, którzy nawet przy obecnym przeciążeniu będą w stanie podjąć tym czynnościom wobec uproszczenia manipulacji przez wprowadzenie odpowiednich druków.

25. Wreszcie dla wprowadzenia jednolitości urzędowania Komisji szacunkowych winna Filia powiatowa obrotu bydłem (c. k. Starostwo) zarządzić, aby targi zwierzęce rozpoczynały się w miesiącach letnich, to jest w czasie od dnia 16. kwietnia do 15. września o godzinie 7-mej rano, a w miesiącach zimowych, t. j. w czasie od 16. września do 15. kwietnia o godzinie 8-mej rano.

C. k. Namiestnik: HUYN G. P. m. p.

C. k. gal. Zakład obrotu bydłem nadsyła nam następujące oświadczenie, nadzwyczaj ważne dla hodowców bydła w Galicyi zachodniej: Ponieważ wydawane przez c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem legitymacje, upoważniające do zakupna bydła hodowanego w zachodniej Galicyi dostały się pośrednio w ręce niepowołanych osób, które pod pokrywką sztuk hodowlanych wykupywały na targach także sztuki rzeźne i sprzedawały je w pokatnej drodze, przeto z dniem 7 stycznia 1918 roku znosi się ważność wszystkich wydanych przez Zakład legitymacji i wstrzymuje się wydawanie od dnia dzisiejszego nowych legitymacji osobom prywatnym.

Filii powiatowe obrotu bydłem otrzymały telegraficzne polecenie, oby począwszy od dnia 7. stycznia 1918 konfiskowały wszystkie legitymacje, z którymi pojawiłyby się ewentualnie hodowcy na targach lub spędach.

Zarządzenie niniejsze nie narusza w niczem praw do zakupna bydła hodowanego w granicach powiatu lub

sąsiednich powiatów, na podstawie dotychczasowych przepisów.

Pozatem do zakupna bydła hodowanego i użytkowego są uprawnieni jedynie inspektorowie hodowlani obu krajowych głównych Towarzystw rolniczych, jakoteż delegaci Wojennej Centrali handlowej (Oddział galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej „Pecus“) w Krakowie i Krajowego „Sojuza dla zbytu chudoby“ we Lwowie.

W sprawie organów handlowych c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem wydał Namiestnik rozporządzenie z dnia 8 grudnia 1917, które zmienia terytoryalny zakres działania obu organów handlowych Zakładu obrotu bydłem. Rozporządzenie postanawia mianowicie, że od 1. stycznia 1918 organem handlowym c. k. gal. Zakładu bydłem jest:

1) w powiatach: Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec. Wojenna Centrala handlowa a w szczególności jej oddział: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, czasowo w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

2) w powiatach: Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Jaworów, Lisko, Mościska, Przemysł, Sanok, Skole, Stary Sambor i Turka, Krajowy Związek dla zbytu bydła (Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby) we Lwowie, ul. Ossolińskich 15.

Jak widzimy na podstawie powyższego rozporządzenia, c. k. Namiestnictwo rozdzieliło między Galicyjski Zakład zbytu bydła „Pecus“ a Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby we Lwowie 9 nowych powiatów, z tego Pecus otrzymał tylko trzy powiaty, ruska zaś organizacja sześć. Z dniem 1 lutego 1918 r. przybywa jeszcze do rozdziału 11 dalszych powiatów. Jak nas prywatnie informują, z tych powiatów miał otrzymać Krajowy Sojuz 6, Pecus zaś tylko 5. Zaznaczyć tu musimy, iż wśród powiatów oddanych do dyspozycji Pecusowi znajduje się powiat lwowski, który jest wyłącznie powiatem konsumcyjnym. Właściwie więc „Pecus“ otrzyma tylko 4 powiaty. Ogólnie biorąc, Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby dzięki politycznym wpływom wychodzi z ostatnich rozdziałów nadzwyczaj korzystnie, gdyż otrzymuje prawie dwie trzecie rozdziałonych nowych powiatów. Zwracamy na ten fakt bardzo pilną uwagę tak naszej prasy, jak też społeczeństwa, a to, by wiedziało, że główny obecnie obowiązek aprowizowania miasta Lwowa spoczywa na organizacji ruskiej (Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby), która posiada teraz we wschodniej Galicyi gros powiatów produkcyjnych w zakresie swej działalności.

**Bicie bydła i cieląt na użytek domowy.** Brak paszy w naszym kraju stawia częstokroć właścicieli bydła w położenie bez wyjścia, gdy właściciel nie może karmić bydła, chce je sprzedać, a komisya na spędzie z powodu złej wagi nie chce go kupić. Aby umożliwić hodowcy wyjście z tego położenia, dopuszczono obecnie do bicia bydła rogatego i cieląt na własny użytek. Mianowicie właściciel bydła może otrzymać od Starostwa zezwolenie na zabicie jego pod warunkiem, że otrzymane mięso zakonserwuje na miesiąc późniejsze, w których powstanie brak bydła i że nie będzie tego mięsa sprzedawał, lecz użyje je wyłącznie dla własnego gospodarstwa. Pozwolenie takie ogranicza się jednak tylko do bydła poniżej 250 kg.

## Zaprowadzenie centralnego bicia bydła we Wiedniu.

Na posiedzeniu wiedeńskiego Stowarzyszenia rzeźników zastanawiano się niedawno nad rozstrzygnięciem sprawy zarówno ważnej dla aprowizacji miasta Wiednia, jak i dla przemysłu rzeźniczego. Zastępca przewodniczącego objaśnił obecnych, że rząd napiera na rzeźników, żeby przestali bić bydło we własnym zarządzie, a natomiast zcentralizowali bicie w utworzonej w tym celu Wielkiej Rzeźni, Spółce z ogr. por. Władze sądzą, że system ten przyezni się w znacznej mierze do gruntownej poprawy aprowizacji miasta Wiednia. Rząd zamierza zapomoć wprowadzenia centralnego bicia bydła objąć całą ilość mięsa, zapobiedz wygórowanej konsumcji mięsa przez poszczególne osoby, zakonserwować i wędzić mięso na przyszłość, kiedy będzie mała dostawa bydła, kontrolować koszt wyrobu mięsa, a wreszcie postawić przemysł rzeźniczy na stopie nowoczesnej, dla racjonalniejszego użytkowania produktów ubocznych.

Siedmiuset rzeźników obecnych na posiedzeniu zgodziło się w zasadzie jednogłośnie na ten projekt, lecz pod następującymi warunkami:

1) Ustanowienie trzech zawiadowców handlowych z ramienia Towarzystwa, gmina miasta Wiednia i Ogólny-Austryacki Towarzystwo dla zbytu bydła zamianują po jednym zawiadowcy handlowym. Zapewnienie Towarzystwu większości w radzie nadzorczej, w kapitale, w prowadzeniu interesów w prezydium, w urzędzie wykonawczym i we wszystkich in-

nych funkcjach, dla ochrony przemysłowych praw i użytkowania wiadomości fachowych rzeźników. Podpis firmy byłby ważnym tylko wtedy, jeśli by także jeden z zawiadowców handl. z ramienia rzeźników podpisywał.

2) Jeżeliby się po bilansie z 31 grudnia 1918 r., lub po bilansie któregoś następnego roku okazało, że centralne bicie bydła nie okazało się racjonalnem ze względu na interes przemysłu rzeźniczego, lub ludności konsumującej, głosem trzeciej części kapitału zakładowego, t. j. 1.600.000 K., przysługiwałoby prawo rozwiązania Towarzystwa. W takim razie rzeźnicy mieliby znowu wolną rękę w swoim przemyśle.

3) Rząd zabroni rozpowszechnione go obecnie dowożenia mięsa z krajów koronnych, bo w interesie ludności leży zaopatrywanie jej także w produkty uboczne. Wolnoby być sprowadzać tylko żywe bydło, które rzeźnicy oddadzą do bicia, ażeby i produkty uboczne i wnętrzności zostały na miejscu użytkowane. W ten sposób zostanie osiągnięty cel rządu tj. potanieenie mięsa. Całe bydło i mięso przybyłe z zagranicy zostałyby odstawione do rzeźni centralnej. Rząd poczyniłby umowy z rządem węgierskim, na mocy których dozwolonyby wiedeńskim rzeźnikom tak jak dotąd, na przywóz bydła z Węgier.

4) Produkty uboczne otrzymywać mają wyłącznie rzeźnicze instytucje gospodarcze.

5) Rozdział mięsa musi się odbywać w sposób zupełnie sprawiedliwy, na podstawie dotychczasowego obrotu bez względu na udziały w Towarzystwie i bez faworyzowania wielkiej rzeźni.

## Uregulowanie obrotu nierogacizną na Węgrzech.

Rozporządzenie rządowe z 7 grudnia b. r. w sprawie uregulowania obrotu nierogacizną postanawia, że całą ilość świń, przeznaczonych na rzeź, z wyjątkiem przeznaczonych do domowego użytku, rozporządza Urząd dla wykrywania ludności. Urząd może ustanowić ilość maksymalną wyrobów masarskich, przeznaczonych dla konsumpcji każdego z mieszkańców.

Dla utrzymywania ewidencji i uregulowania obrotu nierogacizną tworzy się Krajowe biuro obrotu nierogacizną, które ma otrzymywać wskazówki z Urzędu żywnościowego. Obok tego biura zostanie utworzony organ doradczy, w skład którego wejdą przedstawiciele handlu, rolnictwa oraz ministerstwa obrony krajowej, dalej przedstawiciele kół interesowanych i wielkich miast.

## Rozporządzenie w sprawie bicia świń na Węgrzech.

Rozporządzenie rządowe na Węgrzech zniżyło wagę świń, które wolno bić z 60 na 40 kg. Świń, ważących mniej niż 40 kg w zasadzie bić nie wolno. Przez to samo rozporządzenie zostały także podniesione ceny maksymalne na nierogaciznę.

## DZIAŁ WĘGLOWY.

### Materyał opałowy w Królestwie polskiem.

Brak węgla spowodowany utrudnieniami w transporcie itp. daje się odczuwać bardzo silnie w Królestwie polskiem, pomimo tego, że w ostatnich czasach czynnik interesowane popierają energicznie pracę w kopalniach węgla kamiennego. Ażeby utrzymać wydobycie węgla na możliwie wysokim poziomie, zaprowadzono premie za regularną szychtë.

Cała troska leży w tem, żeby węgiel wydobywany w polskich kopalniach pokrywał przedewszystkiem zapotrzebowanie Królestwa polskiego. Ponieważ import węgla ustał od dłuższego czasu prawie zupełnie i nie ma nadziei żeby się stosunki zmieniły na lepsze, rozpoczęły miasta polskie, między innymi Częstochowa, starania o większe transporty drzewa, dla usunięcia braku opału.

Liczne pokłady torfowe znajdujące się w Polsce zostaną także wyzyskane w wyższym stopniu niż dotąd, na opał. Jedno z warszawskich Towarzystw rozpoczęło wydobywanie torfu i innego materyału zajmującego wedle swych składników pośrednie miejsce między węglem a torfem, w dobrach Gólków obok Piaseczna, w obwodzie warszawskim. Torf tu wydobyty nie będzie użyty na opał, lecz dla swych specjalnych składników chemicznych, będzie służył jako nawóz i jako przemysłowy surowiec, np. do fabrykacji papieru. Z innego tam uzyskanego materyału, przeznaczonego na opał, spodziewa się Towarzystwo wkrótce móż odstawiać do Warszawy dziesięć wagonów dziennie, każdy po 600 pudów.

W kołach techników w Warszawie poruszono także sprawę uzyskania elektrycznej energii z licznych pokładów torfowych w Królestwie polskiem i postanowiono utworzyć centrale elektryczne. Plan ten ma wielkie znaczenie, ponieważ jest nadzieja uzyskania przy pomocy energii elektrycznej z materyałów torfowych połączeń azotowych, potrzebnych dla gospodarstwa rolnego. Badanie pokładów torfowych wykazało bowiem, że zawierają one znacznie więcej azotu niż pokłady zagraniczne i, że także co do fizycznych swych własności, nadają się bardzo dobrze do fabrykacji połączeń azotowych.



Obrót lmem w roku 1918.

Nowe rozporządzenie z dnia 14 grudnia 1917 postanawia, że każdy, kto posiada len surowy, powinien poddać go suszeniu i przeróbce i zgłosić w Austriackiej Centrali lnu w Wiedniu. Len moczony w jesieni należy zgłosić w terminie do 15 stycznia 1918, (jak można tego terminu dotrzymać, jeżeli dopiero teraz dowiadujemy się o jego ustanowieniu? Przep. Red.), — len moczony na wiosnę zgłosić należy 15 lipca 1918. Sprzedawać wolno len surowy i len moczony w jesieni aż do 31. grudnia 1917, len moczony na wiosnę do 31 maja 1918, którejkolwiek fabryce austriackiej, zajmującej się miedleniem lnu, ale tylko takiej, która nie jest połączona z tkalnią.

Każdy jest obowiązany zaferować austr. Centrali lnu do kupna całą ilość lnu czesanego i kłaków, które ze swego lnu uzyska. Centrala lnu ma prawo do 21 dni ten len i kłaki zakupić; jeśli nie zakupi, może nim posiadacz rozporządzać dowolnie. Ceny, jakie będzie Centrala lnu płacić za towar należycie przerobiony i suchy, są następujące: za 100 kg. lnu zwykłego, moczzonego w wodzie 220—380 K, za 100 kg. lnu czesanego 330—380 K, za 100 kg. lnu miedlnego 200—330 K, za 100 kg. kłaków 60—180 K, za 100 kg. odpadków 50 K.

Ruch efektów między Niemcami a Austro-Węgrami.

Ruch efektów między Niemcami a Austro-Węgrami, został niedawno unormowany przez wkanie się Banku państwowego niemieckiego, naturalnie w kierunku uważanym przez tę instytucję za korzystny dla niemieckiej waluty.

Odpowiednie rozporządzenie brzmi jak następuje: Na podstawie § 3 rozporządzenia niemieckiej Rady związkowej z dnia 8 lutego b. r., udzielać się będzie zezwolen na zawieranie umów kupieckich z osobami lub firmami osiadłymi w Austro-Węgrzech, w walucie koronowej tylko wtedy, gdy wyrównanie rachunkowe nastąpi ze znajdującego się w Austro-Węgrzech majątku w koronach nabywcy.

We wszystkich innych wypadkach musi kupno i zapłata następować jedynie i wyłącznie w markach.

O ile natomiast suma wyrażona w rachunku nie ma służyć do pokrycia długów sprzedawcy w Niemczech, może pozwolenie Banku państwowego niemieckiego nastąpić tylko pod tym warunkiem, że dochód ze sprzedaży zostanie złożony na rachunek sprzedawcy, w którymkolwiek niemieckim banku lub domu bankowym, przyczem ani sprzedający ani kupujący, ani nikt inny nie może rozporządzać temi pieniędzmi bez pisemnego pozwolenia Banku niemieckiego, przed upływem dwunastu miesięcy po zawarciu pokoju.

Ograniczenia te wywołały zaniepokojenie w austro-węgierskich kołach finansowych, ponieważ widzą w niem szkody dla austriackich posiadaczy niemieckich wartości. Także w oficjalnych kołach wiedeńskich zwrócono baczną uwagę na te rozporządzenia i przedsięwzięto kroki do złagodzenia obecnego stanu.

Stan rynków żelaza w Niemczech.

Według doniesień pisma „Berliner Börsen-Courier“ panował w nadreńsko-westfalskim okręgu także i w ostatnim kwartale, nadzwyczaj żywy ruch. Trzeba było pracować dzień i noc, by sprostać wielkim zamówieniom. Możliwość pracy zmniejszyła się w ostatnich czasach z powodu trudności zaopatrzenia fabryk w wozy. Rozpoczęto także powszechnie sprzedaż, na podstawie wyroków Urzędu wojennego na kwartał najbliższy do końca roku 1917 o ile stan zamówień pozwala na dalsze sprowadzanie materiałów. Coraz częstsze łączenia się kopalń rudy z hutami, zmniejsza nadzwyczajnie ilości rudy, pozostawione dla wolnego obrotu. W „Związku hut stalowych“ panuje wielki popyt na wszystkie wyroby, także poszukiwanie wyrobów napół-gotowych nie bywa zaspokojone. Wyjątkowo wywozi się także materiały i do neutralnych krajów, jednak ilości te są bardzo niewielkie. Panuje też wielkie zapotrzebowanie gotowych wyrobów dla kolei żelaznych. Jednym słowem fabryki wagonów, zakłady budowy mostów i konstrukcji żelaznych, dalej gisernie żelaza i cynkownie, wreszcie fabryki wyrobów metalowych i warsztaty drobnego przemysłu żelaznego, są wszystkie bez wyjątku w najwyższym stopniu zajęte.

Układy handlowe Francji.

„Humanité“ donosi o układzie gospodarczym między Anglią, a Francją, mającym na celu wspólne zakupno materiałów surowych, ułatwienia we wzajemnym obrocie i zapewnienie transportów morskich. „Journal Officiel“ ogłasza zaś układ handlowy między Francją a Włochami, który odpowiada potrzebom obu krajów odnośnie do eksportu ich ważniejszych wyrobów przemysłowych. Ustanowione kontyngenty mogą być zmienione co kwartał na żądanie obu krajów.

Widzimy z tego, iż przymierze militarne państw ententy przechodzi także na stosunki gospodarcze i tu powoduje coraz większe zacieśnienia przyjacielskich węzłów.

Z E Ś W I A T A.

Światowa flota handlowa.

Deputowany Luciani podał pismom włoskim następujący obraz stanu światowej floty handlowej:

Ilość ton wynosiła przy wybuchu wojny 48 milionów ton brutto. Z tego przypadła na

Table listing ship tonnage by country: Anglię (21,045,049), Francję (2,498,000), Amerykę półn. (6,496,000), Japonia (1,200,000), Niemcy (5,134,000), Austria (1,052,346), Włochy (1,232,848)

Największe straty podczas wojny poniosła Anglia t. j. do końca roku 1916 713 okrętów równych 2,245,346 tonom, 430 okrętów zaś o 1,927,995 t., zostało uszkodzonych, prócz czego 375 łodzi rybackich o 44,625 t. zatono. Francja straciła 173 okręty o 295,455 t., Ameryka 10 okrętów o 28,764 t., Japonia 9 okrętów o 39,383 t., Włochy wreszcie 184 okręty o 298,347 t.

W pięciu pierwszych miesiącach r. 1917 były straty, według Lucianiego, następujące:

Table of losses in 1917: Anglia (7,000,000 t.), Francja (560,000 t.), Włochy (500,000 t.), Ameryka półn. (200,000 t.), Japonia (150,000 t.)

Straty neutralnych:

Table of neutral losses: Dania (165 okrętów, 170,000 ton), Norwegia (512 okrętów, 800,000 ton), Szwecya (100 okrętów, 100,000 ton), Holandia (60 okrętów, 150,000 ton)

Wskutek zajęcia okrętów straciły państwa centralne okrągło 2,000,000 t.

Z tego zyskały:

Table of gains from captured ships: Anglia (492,032 t.), Francja (200,000 t.), Ameryka półn. (500,000 t.), Portugalia (150,000 t.), Brazylia (71,733 t.), Włochy (236,266 t.)

Nowe okręty zbudowane w roku 1914 i 1915 wynosiły przeciętnie 1,000,000 t., w roku zaś 1916 — 800,000 t.

Z tego przypada na:

Table of new ship construction: Anglię (700,000 t.), Amerykę półn. (500,000 t.), Inne państwa (600,000 t.)

Flota angielska z 31 milionów t. zmniejszyła się na 24 miliony, a więc różnica wynosi przeszło 20%.

Cena dzierzawy okrętów wzrosła 20 razy, cena za kupno 10 razy.

W Anglii buduje się podobno obecnie 400 okrętów objętości 1,500,000 t., w Ameryce zaś północnej 403 okręty zawierające 1,495,601 t. Prócz tego spodziewa się Ameryka wystawić w przeciągu 18 miesięcy nową flotę, w części ze stali, w części z drzewa objętości 3,000,000 t. Japonia pomnożyła swoją flotę w r. 1916 o 200,000 t. i buduje teraz 132 okręty o 593,000 t. Nieznaczne ilości okrętów buduje się też we Francji i we Włoszech.

Światowa produkcja nafty.

Ciekawe, nader dla nas interesujące, zestawienie produkcji nafty przynosi „Konsular-Korrespondenz“ w jednym z ostatnich numerów:

Produkcja nafty przedstawia się w roku 1915 i 1916 jak następuje:

Table of world oil production in 1915 and 1916 by country/region, including Stany Zjednoczone, Rosya, Meksyk, Indye holenderskie, Rumunia, Indye angielskie, Japonia i Formoza, Galicya, Peru, Niemcy, Argentyna, Egipt, Kanada, Włochy, and Inne kraje.

Światowa produkcja złota.

Ciekawe cyfry z tej dziedziny, zaczerpnięte z „Engineering and Mining Journal“, podaje „Frankfurter Zeitung“. Produkcja złota wyniosła mianowicie w Afryce, Ameryce półn., Europie, Azji (bez Syberji), Ameryce połudn. i Australii następujące cyfry:

Table of world gold production in 1914, 1915, and 1916 in million dollars.

Produkcja złota podwoiła się w przeciągu ostatnich lat dwudziestu, w roku bowiem 1897 wyniosła 237834 tysiące dolarów w roku 1916 zaś 470422 tys.

Angielski handel zagraniczny.

Wartość importu angielskiego wyniosła w listopadzie 1917 86.30 milionów funtów szt., podczas gdy w sierpniu 1917 równała się 100.57 mil. f. szt. we wrześniu zaś 1916 77.44 mil. f. szt. W porównaniu więc ze sierpniem spadła wartość importu bardzo znacznie, w porównaniu z wrześniem 1916 wzrosła o 8.86 mil. f. szt. t. j. o 11.45%.

Wartość eksportu w listopadzie wyniosła 43.24 mil. f. szt., podczas gdy w sierpniu r. b. równała się 49.80 mil. f. szt., a we wrześniu roku ubiegłego 43.47 mil. f. szt. W porównaniu z wrześniem 1916 zmniejszyła się wartość eksportu nieznacznie — mianowicie o 0.23 mil. f. szt. t. j. o 0.55%. Trzeba jednak uwzględnić i to, że ceny towarów poszły bardzo w górę — o 27% — tak, że porównanie ilości przywiezionych towarów wypadnie znacznie mniej korzystnie. Od początku roku 1914 rozwinął się handel zagraniczny angielski jak następuje:

Wartość w milionach funtów szterlingów

Table of monthly trade values in 1914-1917, including columns for month and years 1914, 1915, 1916, and 1917.

Summary table of trade values for 1914-1917, including columns for month, 1914, 1915, 1916, and 1917.

Najważniejsze zmiany w imporcie i eksporcie są w porównaniu z wrześniem 1916 następujące:

Powiększenie się wartości importu:

Table showing increases in import values for various goods like zboża, bawełny surowej, materiałów tkackich, etc.

Zmniejszenie wartości przywozu wynosi dla:

Table showing decreases in import values for goods like mięsa, środków żywności, tytoniu, rudy żelaznej, etc.

Wartość wywozu zwiększyła się odnośnie do:

Table showing increases in export values for goods like nasion oleistych, przerobionej bawełny, wełny, etc.

Zmniejszenie się wartości wywozu wynosi dla:

Table showing decreases in export values for goods like zboża, innych środków żywności, tytoniu, węgla, żelaza i stali, etc.